

ZIEMIA RZESZOWSKA i JAROSŁAWSKA

czasopismo narodowe.

Wychodzi każdego piątku.

Rekopisów nie zwraca się, listów bezimiennych nie przyjmuje.

PRENUMERATA: z przesyłką poczt.

W Polsce miesięcznie 80 gr.
W Ameryce rocznie 2 dolary

Cena numeru **20 groszy**

OGŁOSZENIA:

Za miejsce wiersza milimetrowego
Na pierwszej stronie . . . 30 gr.
W tekście 20 „
Nadstanie 10 „
Ogłoszenia 5 „

OGŁOSZENIA przyjmuje i dział inzeratowy prowadzi biuro DRUKARNI UDZIAŁOWEJ (przedtem Arvaya) ul. 3 Maja 7.

Adres Redakcji ul. Zamkowa 1. — Konto czekowe w P. K. O. Nr. 142.472.

TREŚĆ: Polityka polska polityką światową. — Obywatelski Komitet wyborczy. — Tydzień T. O. M. — Z Waln. Zgrom. Zw. Lud.-Nar. — Propaganda Ligi Obr. Powietrznej wśród młodzieży. — Przystosowanie wojskowe w „Sokole”. — Potocki i Panicz. — Z Sędziszowa. — Obchód koronacji Bolesławowej w Jarosławiu. — Budowa kolei Rzeszów-Tarnobrzeg. — Władza pięści w parku miejskim. — Egzamin y dojrzałości. — Zabawy. — Przedstawienia. — Festyny. — *Dodatek książkowy 19 arkusz.*

Przedruk dozwolony tylko z powołaniem się na „Ziemię Rzeszowską i Jarosławską”.

Polska na wielkich linjach polityki światowej.

Mówią dzisiaj i słusznie, że nasza ziemia się zmniejsza. Jest to powiedziane obrazowo: ziemia jest taką, jak była, ale dzięki kolejom, samolotom, drutom telegraficznym i telefonicznym, a wreszcie dzięki falom radio zmniejszyły się odległości w naszych oczach.

To, co się dzieje na najodleglejszych od nas przestrzeniach kuli ziemskiej, jest nam znane tego samego dnia, a nawet tej samej godziny, czy minuty. W przeciagu zaś kilku dni, a najdalej kilku tygodni, jesteśmy w możności dojechać do tych najodleglejszych okolic naszego globu.

To zmniejszenie się odległości na naszej ziemi ma swoje znaczenie w polityce.

Dziś istnieje już na prawdę polityka światowa. To co się dzieje w Japonji, czy Chinach, w Stanach Zjednoczonych, czy w Marokku wiąże się w nierozdzielny całość, która dotyczy i Polski. Jesteśmy dziś wprzęgnięci w wielkie interesy polityki światowej.

Co stąd za wniosek?

Oto musimy się zajmować tem, co w wielkiej polityce światowej się dzieje. Jest jeszcze szczególny powód, dla którego Polska musi się interesować kwestjami polityki światowej. Państwo nasze leży na wielkim szlaku **dziejowym**. Ten szlak dziś biegnie przez Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, Francję, Anglię, Niemcy, Polskę, Rosję, Chiny i Japonję. Jest to linja **nieprzerwana wielkich ognisk polityki światowej i wielkich konfliktów**. Polska tu leży w punkcie bardzo ważnym: między Niemcami, a Rosją **dwoma siłami**, z których jedna i druga chcą wyrzucić istniejący dziś porządek w świecie. Oba te państwa są

niezadowolone ze swego losu. Uważają, że mają prawo walczyć o jego zmianę.

Czego pragną Niemcy?

Ich pragnienia znalazły wyraz w wyborze Hindenburga prezydentem Rzeszy niemieckiej. Są to pragnienia rewanzu, nowej wojny. Niemcy dążą do odebrania nam naszych ziem zachodnich i do przyłączenia do siebie Austrii. Żądania takie stawiają wyraźne.

Przeciw tym dążeniom Niemiec idą solidarnie Francja, Polska i Czechosłowacja. Prawdopodobnie wobec postawienia przez Niemcy żądania przyłączenia Austrii, pójdą również przeciw nim i Włochy. Jest to blok państw, wystarczający najzupełniej, aby trzymać apetyty niemieckie na łańcuchu.

Jeśli jednak Niemcy mimo to ośmielają zgłaszać swe pretensje, to czynią to dlatego, że liczą na poparcie Anglii. I rzeczywiście Anglja im tego poparcia udziela. Z jakiego powodu? — Z dwóch: Anglja obawia się wzrostu sił Francji i Polski, co do których to obu państw, Anglja nie ma nadziei, aby chciały być jej powolne. Anglja obawia się mianowicie, że Francja i Polska zdolają się kiedy porozumieć i ustalić pokojowe stosunki z Rosją. **A Rosja, to groźna przeciwniczka Anglii na terenie Azji.**

Tam Anglja ma wielkie kolonie, do których dziś przenika propaganda, kierowana z Moskwy. Anglja poczuwa się sprzymierzeńców przeciw Rosji. Widzi ich w Niemczech. Z tego powodu idzie im na rękę. Anglja pragnęłaby Niemcy pozyskać dla swej polityki przeciwrosyjskiej, ale Niemcom trzeba zapłacić. Niech zapłaci Polska! tak pomyśleli sobie w pewnym czasie chytry Anglicy. Ale

omylili się, Polska cudzych rachunków płacić nie myśli. Jak pisaliśmy już, zamach na nasze granice zachodnie został odparty. Poskutkowało tu energiczne stanowisko społeczeństwa polskiego. Świat rozumiał, że naruszenie choć piędzi ziemi polskiej — to wojna.

Przytem nie spoczywa nasza polityka.

Porozumieliśmy się z Czechosłowacją, zacieśniliśmy jeszcze bardziej nasze stosunki z Francją, gdzie właśnie nastąpiła korzystna zmiana rządu; w nowym, rządzie pod przewodnictwem Painlewego, ministrem spraw zagranicznych został Briand, polityk doświadczony i doskonale orjentujący się w intrygach i zabiegach niemieckich. Jednym słowem **sytuacja Polski wzmocniła się bardzo**. Co zaś najciekawsze i bardzo znamienne to także, że zmienił się także stosunek Sowieców do Polski. Oto w Moskwie na odbywającym się właśnie zjeździe Sowieców Cziczerin i Ryków wygłosili mowy, w których podkreślali **potrzebę dobrych stosunków z Polską i zachęcali, aby przystąpiła ona do bloku, który Sowiety organizują przeciw Anglii**. Zdaniem Cziczerina do tego bloku winny wejść: Francja, Polska, Rosja i Japonja.

W tej chwili nie będziemy mówili o bloku, ale chyba łatwo z powyższych faktów wyciągnąć wniosek, że Polska dziś odosobniona nie jest, że naodwrot jest ona ważnym punktem na wielkich linjach polityki światowej.

Tak się jakoś składa, że właśnie w chwili, gdy Niemcy rozpoczęli swój atak na nasze zachodnie granice, Polska odnosi w tym samym czasie dużo sukcesów w świecie.

Świeżo mamy do zanotowania bardzo ważny sukces. Trybunał międzynarodowy w Haadze wydał orzeczenie w sprawie sporu między Polską, a Gdańskiem o skrzynki pocztowe. Wyrok wypadł najzupełniej korzystnie dla Polski. Trybunał Haski orzekł, że **Polska ma prawo całkowitego urzędzenia w porcie gdańskim własnej poczty, ze skrzynkami, ze służbą listonoszy itd.** Tu więc zwyciężyliśmy.

Drugie zwycięstwo przyniosła nam uchwała Trybunału Arbitrażowego w Gdańsku w sprawie rzekomej odpowiedzialności rządu Polskiego za katastrofę kolejową pod Starogardem. Jak wiadomo, Niemcy twierdzili, że Polska ponosi winę złej konserwacji toru i urządzeń kolejowych na Pomorzu. Wbrew stanowisku niemieckiemu, Trybunał osądził, że stan torów i urządzeń był bez zarzutu.

Są to dwa ważne orzeczenia instancji międzynarodowych, które znakomicie wzmocniają Polskę w opinii moralnej świata.

Że znaczenie Polski rośnie — świadczy dobitnie odbywająca się obecnie w Genewie konferencja w sprawie handlu bronią, zwołana z ramienia Ligi Narodów. Konferencja ta, w której bierze udział kilkadziesiąt państw wybrała na jedyne stanowisko z wyboru, a mianowicie na stanowisko przewodniczącego najważniejszej na konferencji komisji wojskowej, delegata polskiego gen. Sosnowskiego. Jest to znów wielki zaszczyt i uznanie zarówno dla Polski jak i dla doświadczenia jej delegacji, która potrafiła na terenie Genewy tak świetnie się wybić.

Polska zgodnie ze swem położeniem na linjach wielkiej polityki światowej zaczyna grać coraz bardziej czynne role w tej polityce. Niewątpliwie ta rola będzie się stawać wydatniejszą w miarę wzrostu sił wewnętrznych Polski, których wykładnikiem są: silna armia, dobra administracja, zdrowe finanse i pomyślny stan, oraz rozwój gospodarczy.

Uprzycięnienie sobie tych składników siły wewnętrznej Polski wykreśla linię naszej polityki w obecnej chwili.

Komitet Obywatelski Wyborczy.

We wtorek dnia 16 bm. słowo wreszcie staje się ciałem bezsprzecznie ku ogólnemu zadowoleniu ludności miasta. Przeczuwane, a nawet zapowiadane przez nas w ostatnich czasach porozumienie między ścierającymi się

na terenie rzeszowskim prądami i obozami oblekło się w konkretne kształty. Ośrodkiem walki, jak czytelnikom wiadomo, było odnowienie obecnej Rady gminnej przez pełne wybory wszystkich radnych.

Strony ścierające się po uzgodnieniu przeciwieństwi po wzajemnych ustępstwach rozstały cały szereg zaproszeń do Obywateli na zebranie celem zastanowienia się nad przeprowadzeniem wyborów do Rady gminnej. Sto czterdzieści osób ze wszystkich sfer i klas społecznych zeszło się we wtorek w sali Kasynowej.

Zebranie zagał Dr. Krogulski, podkreślając zasługi Starosty, P. Dra Spissa, który podjął się mediatorstwa między ścierającymi się i doprowadził do zgody na pożytek mieszczaństwa i dla dobra miasta. W uznaniu tego, a nadto, by dzieło doprowadził do końca, zaproponował P. Dr. Spissa na przewodniczącego.

Dr. Spiss, objąwszy przewodnictwo, poddał przedewszystkiem pod rozagę zebranych, czy chcą i czy uznają się za Komitet obywatelski do przeprowadzenia wyborów. Wszyscy jednogłośnie oświadczyli się za wnioskiem przewodniczącego i odrazu przystąpili do konkretnej pracy, wybierając Komitet ściślejszy do technicznego przeprowadzenia wyborów. Na zastępców przewodniczącego wybrano Dra Krogulskiego i Dra Tałasiewicza, na sekretarza prof. Wilka. Prof. Wilk w dłuższym przemówieniu obznajomił zebranych z ordynacją wyborczą austriacką, z czynnem i biernem prawem wyborczem, o głosowaniu przez pełnomocnictwa, jakości głosowania itp. Nieco dyskusji i ścierania, lecz bardzo zgodnego, wywołała sprawa, ile i kto ma należeć do Komitetu ściślejszego. Zabierali głos Dr. Więcek, Szaynok, Dr. Sołtysik, Szkoła, Kalita i inni, poczem ustalono ilość Komitetu na 18 osób z prawem kooptacji. Do ściślejszego Komitetu wybrano: Przewodniczący Dr. Spiss — Andres, Kijas, Dr. Podobniński, Dr. Czarnek, Dr. Komorek, Dr. Tałasiewicz, Inż. Ilgner, Dr. Krogulski, Ks. Tokarski, Dr. Juszcak, Dr. Liwo, Prof. Wilk, Dr. Wilusz, Nowaczyński, Dr. Nieć, Gerula, Gajewski, Fic.

W licznych przemowach zaznaczono, że zebrani zawiązują pierwszy Komitet obywatelski, który powinien być jedynym do przeprowadzenia wyborów. Oświadczają się za solidarnem współdziałaniem, by wybory poszły po ich myśli Ktokolwiekby zechciał współpracować, ma się zgłosić do Komitetu i będzie bezwzględnie przyjęty. W razie, gdyby powstał inny jaki Komitet, ma się Komitet Obywatelski odnieść doń o współdziałanie, a gdyby współdziałać nie zechciał, nawet go zwalczać; na żaden wypadek członkom Komitetu obywatelskiego nie wolno należeć w myśl postanowionej solidarności, do innego Komitetu.

Nie sądzimy, aby się tworzył inny Komitet, gdyż w tym mogą znaleźć wszyscy miejsce i pole do pracy i nie zechcą chyba rozbijać doszłego do skutku porozumienia, a tem samem nie zechcą wnieść w ludność chrześcijańską miasta fermentu. Podkreślamy na tem miejscu, że prócz II koła, w którym jest przewaga żydów, we wszystkich innych jest wprawdzie przewaga katolików, ale nieznaczna.

Jakieby skutki mogły wyniknąć z rozłamu katolików, podkreślać chyba nie potrzeba. Ta tylko nieznaczna przewaga żywiołu katolickiego niech będzie dla wszystkich przestrogą pójścia solidarnego z Komitetem ze wszystkich warstw i klas z bardzo wielkim udziałem sfer rękodzielniczych i robotniczych złożonym.

Dzień 26 uważamy za przełomowy dla miasta w dodatniem znaczeniu i życzymy twórcom porozumienia, by z tak poważnym Komitetem doprowadził dzieło swoje do pomyślnego końca, by to porozumienie zostało trwałem, niezachwianem dla dobra całego miasta i wszystkiej ludności.

Tydzień T. O. M.

Powstało to Towarzystwo ochrony młodzieży na terenie rzeszowskim 17 marca r. 1918, jako oddział Zachodniego Towarzystwa ochrony dzieci i młodzieży.

Przed siedmiu laty wydział Towarzystwa stanowili: Prezes sądu obwodowego p. Radca Dobrowolski (†1920) był przewodniczącym, p. Radca Piątkowski sekretarzem. Członkami zarządu byli panowie i panie: Józef Zagrodzki, jako delegat Rady szkolnej okręgowej, Dr. Bielatowicz, lekarz powiatowy, X. Dziekan Tokarski, X. Dr. Chmielnikowski, jako delegat Rady powiatowej, Dr. Kijas, ówczesny prezes sądu powiatowego, pani Łodwińska, delegatka szkół powszechnych, p. Działowski, delegat Rady miejskiej, X. Dr. Turkowski, delegat Bursy gimn., Dr. Reich, delegat izraelskich stowarzyszeń dobroczynnych i pani Ewa Czerminska, delegatka Wincentego à Paulo. W r. 1921 po śmierci pana Dobrowolskiego wybrano prezesem pana Bronisława Kijasa, zastępcą X. Tokarskiego, nadto pana Ludwika Kubiczka członkiem komisji rewizyjnej, skarbnikiem X. Jałowego, a po rezygnacji p. Piątkowskiego z sekretarstwa wybrano sekretarzem najpierw p. Kosmana, a potem p. Pivrottego, prof. sem. którzy obok wyżej wymienionych z panem Godłowskim i inspektorem Rabem stanowią liczbę osób pracujących w Towarzystwie. Pracowali także w towarzystwie panowie i panie: Ostrowski, dyrektor I gimn. Wojciech Książek, dyrektor szkoły Mickiewicza, Józef Babula, Herman Kraus, lekarz, Dolińska, Stary, Rogowski, Leszczyński, starosta, Krogulski, Lebedzki, Tyralik, Biliński, Szablowska, Marynowska, dyrektor Weiss, Długoszewska.

Najintensywniej pracowało Towarzystwo w chwili założenia; odbyło posiedzeń w r. 1918 siedem, w r. 1919 cztery, w r. 1920 dwa, 1921 pięć, w r. 1922 cztery, 1923 cztery, 1924 trzy i 1925 dwa.

Czem były wypełnione te posiedzenia? W r. 1918 otwarto poradnię dla matek; matki, mające dzieci przy piersiach otrzymywały mleko w poradni; nadto wydział wysyłał dzieci na wieś do domów prywatnych, do osób, pełnych chrześcijańskiej miłości, organizował świetnie tygodnie dziecka i przedstawieniami i koncertami zdobywał, jak mógł grosz dla biednych dzieci, — myślał o stworzeniu żłóbka dla dzieci. Wielkie tu zasługi położyli p. Dobrowolski i p. Piątkowski. W roku 1923 Towarzystwo urządziło kolonje w Czudcu, w którym wzięło udział kilkadziesiąt dzieci z miasta dzięki zabiegom panów Pivrottego i Godłowskiego, który objął bezinteresowną opiekę lekarską nad dziećmi. W organizowaniu zbiórek i przedstawień wielkie zasługi położyli panowie Kijas i Pivrotto. Obecnie Wydział, nie mogąc się zdobyć na kolonje, dopomaga dzieciom kupowaniem butów, ubrań, wysyłaniem chorych dzieci do uzdrowisk, organizowaniem akcji na rzecz sierót w Przytulisku itp. Dochody czerpie z darów, wkładek członków, zbiórek w niedzielę na nabożeństwie 8½ godz. dzięki X. dziekanowi Tokarskiemu, ze zbiórek tygodnia dziecka. Drugie gimnazjum z miesięcznej wkładki utrzymuje jedną sierotę. Ogółem w r. 1924/25 otrzymało ubranie w naturze, buty, zapomogi pieniężne około 200 dzieci, pięciu uczniom dano pomoc na leczenie w Iwoniczu, Rabce i Zakopanem. Obrót kasowy wynosił za r. 1924/25 4000 Złotych.

Wydział urządza na Zielone Świątki zbiórkę po ulicach miasta, czyli tydzień dziecka. Kto żyw, niech pospiesz się z pomocą głodnemu i nieodzianemu dziecku, jako też niech wpisze się na członka T. O. M. Wkładka 1 Zł na rok. Wkładki przyjmuje X. Dr. Jałowy, Bursa gimnazjalna.

Wydział uprasza także Szanowne Dyrekcje szkół, jakoteż Instytucje, aby łaskawie zebrały w tym tygodniu pewną kwotę na T. O. M. i przesłały ją na ręce X. Dr. Józefa Jałowego, skarbnika Towarzystwa.

Z Jarostawia.

Obchód Koronacji Bol. Chrobrego.

Z inicjatywy Komisji międzystowarzyszeniowej łącznie z Garnizonem Wojsk. Pol. w niedzielę 17 maja miasto nasze przeżyło podniosły moment. Składając hołd wielkiemu budownicemu mocarstwowemu stanowiska Państwa Pol-

skiego przed dziewięć wiekami społeczeństwo nasze dokonało przeglądu sił narodowych. Manifestując niezłomną moc przeciwstawienia zwartego frontu zakusom nowoczesnego krzyżactwa, okazało wszelakiego rodzaju wrogom, że stoimy gotowi z bronią na ramieniu.

Doniosłość uroczystości należycie oceniły wszystkie kierownicze sfery miasta i powiatu. W skład komitetu wszedł: Starosta, Jenerał, Komisarz miasta, marszałek powiatu, Proboszcz, wszyscy Dyrektorzy szkół średnich i powszechnych i Towarzystwa polskie, zgrupowane w Komisji międzystow. Pod przewodnictwem prezydium Kom. międzystow. wypracowano program uroczystości, która zaczęła się już w sobotę 16 nabożeństwem i porankiem dla młodzieży szkół średnich. Wieczorem pochód muzyki wojsk. po ulicach miasta głosił mieszkańcom o nadchodzącej uroczystości. Akademia Bolesławowska w Sokole, urządzona staraniem Gimn. I zakończyła pierwszy dzień.

Wczesnym rankiem w niedzielę pobudka muzyki wojsk. oznajmiła główną uroczystość. O godzinie 10 uroczystą mszę św. w kościele parafjalnym odprawił ks. Proboszcz wobec delegacji wszystkich Władz i licznych rzesz mieszkańców miasta i okolicy. Tymczasem na rynku formowały się potężne oddziały wojsk pol. wszystkich rodzajów broni, tysiące młodzieży wszystkich szkół, zrzeszenia, korporacje i liczne zastępy obywateli. Po nabożeństwie z kościoła Delegacje Władz podażyły także na rynek, gdzie ks. Prowincjał Mączka wygłosił przemówienie. Znakomity kaznodzieja zaklął w spiżową potęgę słowa ducha dziejów naszych z przed dziesięciu stuleci — erę Bolesława Chrobrego postawił w obliczu zagadnień problemów państwowych dnia dzisiejszego — wstrząsnął do głębi serca słuchaczy, którzy z zapartym oddechem łowili każdy dźwięk, grzmiącego jak surma bojową, głosu płomiennego mowcy. Kazanie wywarło niebywałe wrażenie. (Ks. Prowincjał Mączka łaskawie zgodził się na udzielenie swoich notatek przemówienia, aby umożliwić nam drukowanie kazania w całości).

Po kazaniu odbyła się defilada i przegląd wojsk całego Garnizonu. Trzęsły się bruki, dźwięczały szyby kamienic, gdy przeciągały zwarte szeregi już naprawdę odrodzonej naszej Armii.

Młodzież szkolna udała się następnie do parku, gdzie na zasadzonych w r. 1919 „Drzewach wolności“ zawiesiła pamiątkowe tabliczki. O godz. wpół do drugiej skończyła się potężna manifestacja, która udowodniła, że Polska dzisiejsza szybkim krokiem wchodzi na szeroki gościńiec historyczny, bity mocarną dłońią Bolesława Chrobrego.

Z WALNEGO ZGROMADZENIA ZW. L. N. W RZESZOWIE.

W dniu 16 bm. odbyło się Walne Zgromadzenie Koła miejscowego Zw. L. N. przy bardzo licznych udziałach członków.

Obrady zagał Dr. Tałasiewicz, który w swem treściwym przemówieniu dał obraz działalności Koła, oraz nakreślił linię wytyczną, po jakiej praca Koła rozwijać się powinna, wzywając wszystkich obecnych do pracy.

Po przemówieniu Dra Tałasiewicza wybrano nowy wydział w składzie następującym: Dr. Tałasiewicz przewodn. prof. Krzaklewski jako zastępca przewodn. Dr. Hakalla jako sekretarz, Dr. Czarnek jako skarbnik, oraz jako członkowie wydziału: Pp. Beck, Bielański, ks. Czastka, Gürtler, Ilgner, Dr. Juszcak, Jeńcówna, Jachimowski, Kosiński, Kołodziej, Krokowski, Kudrzański, Dr. Liwo, dyr. Łukaszewicz, inż. Miaskowski, Melko, Nodzyński, Łodwińska, Oleksin, Opiola, Dr. Pawłowski, Pisulińska, Wilk, Wojtunik.

Z kolei wygłosił Dr. Liwo referat o sprawach miejskich i o wyborach do Rady miejskiej. Nawiązując do ogólnej polityki stronnictwa, podniósł referent, że i na gruncie lokalnym, celem stronnictwa było i jest nie dzie-

lenie i rozbijanie społeczeństwa katolickiego, lecz łączenie i skupianie wszystkich chętnych do pracy obywateli, celem umożliwienia przeprowadzenia tych wielkich zadań, jakie miasto ma przed sobą. Dotychczasowy Zarząd Koła wyteżył w tym kierunku wszelkie starania i dzięki tej dobrej woli, oraz pośrednictwa P. Starosty Spissa, porozumienie osiągnięto tak, że społeczeństwo katolickie idzie do wyborów pod hasłem zgody dla dobra miasta i obywateli.

Referat ten wywołał ożywioną dyskusję, a po wyjaśnieniu przez referenta wielu poruszanych spraw powzięto Walne zgromadzenie uchwałę, aprobującą dotychczasową działalność prezydium i wzywającą wszystkich członków do czynnej pracy przy wyborach.

Przysposobienie wojskowe w Tow. Gimn. „Sokół” w Rzeszowie.

Tow. Gimn. „Sokół” w Rzeszowie, jest to jedno z tych niewielu Tow. „Sokoła” na tuł. terenie, które już w zaraniu p. w., zrywając nić tradycyjnej gimnastyki niemieckiej, jęło się pracy p. w. Wysiłki Zarządu kierowały się przede wszystkim, ażeby uporządkować zniszczoną salę, której wzorowe urządzenia przedwojenne uległy barbarzyństwu inwazji rosyjskiej i umożliwić tym sposobem ćwiczenia gimn. i p. w. młodzieży sokolej i szkolnej. Dzięki wyteżonej pracy gmach i sala powraca powoli do porządku i dziś młodzież znajduje prawie wszystko, co związek może mieć z obecnym prądem gimn., gier i zabaw i p. w. Przerobiono urządzenie koszykówki, w przygotowaniu znajduje się kort tenisowy i krótka strzelnica, a po przeprowadzeniu niwelacji stawiska stanie boisko lekkoatletyczne z bieżnią i t. p. Ćwiczących jest 72, podzielonych na dwa plutony, starszych i młodszych. Konkursy strzeleckie pomiędzy oboma plutonami wykazały niepoślednie wyniki i poziom strzelectwa, uzyskano bowiem rezultat 58 punktów na 60 możliwych, strzelając do tarczy pierścieniowej na odległość 150 kroków. Obecnie Zarząd tuł. Okręgu zabiega o pozyskanie jak największej liczby miejscowości dla idei sokolej.

Propaganda Ligi Powietrznej Obrony Państwa w szkole.

W szkole im. St. Jachowicza w Rzeszowie odbył się dnia 10/5 i 24/6 wiec rodzicielsko-nauczycielski. celem założenia „Koła L. O. P. P.”. Przewodniczył i zagaił na obu wjechach dyrektor szkoły p. A. Andres. Na drugim wiecu wygłosił p. J. Gliwa referat o awiatyce w Polsce i zagranicą.

Podkreślić należy przemówienie p. Fusa Juliana, funkcjonariusza kolejowego i p. Chałuchy Jakóba, sierżanta W. P. oraz zgodne zapatrywanie się w tej sprawie ludzi, należących do rozmaitych obozów politycznych.

P. Fus J. kończył swoje przemówienie słowami: „Gdyby przyszło nawet odjąć sobie, żonie i dzieciom od ust, to do Koła L. O. P. P. wpisze się i będzie płacił tę drobną wkładkę, bo tego wymaga bezpieczeństwo Państwa i zapewnienie trwałego pokoju.

Wszyscy uczestnicy podczas jego mowy bez względu na przynależność do różnych partyj politycznych, potakowali mu i odruchowo, jednogłośnie uchwalili wpisać się na członków. P. Chachuta J. postawił wniosek, aby i z działwy szkolnej utworzyć podobne stowarzyszenie, aby działwa, płacąc drobne wkładki uczyła i przyzwyczajala się nieszczerdziej grosza na cele narodowe. Wniosek ten, poparty przez p. Fajarewicza, został przyjęty jednogłośnie.

Liczba członków założonego „Koła L. O. P. P.” wynosi na razie 110 osób. Wybory do komitetu i zarządu nastąpiły zaraz po wpisach. Komitet i zarząd składa się z Grona Nauczycielsko-Rodzicielskiego w liczbie 16 osób. Prezesem obrano p. A. Andresa, sekretarzem p. Piotra Musiała, skarbniczką p. Cieplikową. Komisję rewizyjną tworzy 3 członków: pp. Wł. Turzański, Józefa Wendeke-rowa i Piotr Fajarewicz.

Wiec ten był najlepszym wyrazem, że, gdy idzie o Państwo, niema partyj politycznych, tylko są dzieci i obrońcy Najukochańszej Ojczyzny Polski.

Potocki - Panicz.

W ubiegłym tygodniu odbyła się wielka narada w Jarosławiu, jakby pochwyć żywego lub umarłego Panicza. Podobno kres życia wolnego wyznaczony jest do 27 maja.

Tymczasem Panicz używa sobie wolnego czasu. Właśnie w przeddzień narad jarosławskich, przyjechała w odwiedzin, pani Hieronimowa Tarnowska do Alfreda Potockiego. Ów obiecał jej pokazać swoją stadninę w Biało-brzegach. Oboje więc w towarzystwie lokaja wybrali stę do o 11 km. oddalonej od Łańcuta miejscowości, a kiedy wracali drogą, na której miał być Panicz, właśnie on skierował lufę karabinu w stronę jadących. Więc miała p. Tarnowska, czego chciała, kiedy, mimo ostrzeżeń miała powiedzieć, iż radaby widzieć owego Panicza.

Panicz, przystąpiwszy do wozu powiedział do hr. Potockiego: Jakżeś ty śmiał wyznaczyć 5 morgów ziemi, jako nagrodę za schwytanie mnie? A kiedy tenże zaprzeczył, wtedy Panicz zmiękł na duszy i zaczęła się rozmowa zwyczajna na temat życia Panicza, szczególnie p. Tarnowska ciekawa była szczegółów jego życia. Na uwagę p. Tarnowskiej, jaki Panicz musi być biedny, on powiedział, że to prawda podwójna, bo radby żyć dobrze, ale już wszystko przepadło; policja ni sąd mu życia nie daruje, a on do Ameryki się dostać nie może, może tylko wyjeżdżać do Szwajcarii, ale i to niepewne. Wtedy, gdy wyjeżdża za granicę lub do Warszawy, on nie jest obszarpany jak dziś ni biedny, ale ubiera się w pierwszej mody garnitur smokingowy. Rozmowę tę popili z flaszki wódką, poczęstowaną przez Panicza, a kiedy on Państwu wskazał najbliższą drogę do kolei, pożegnali się z nim serdecznie a nawet Panicz pocałował w rękę p. Tarnowską i odjechali.

Wygląda to jakby z bajki, a jednak to prawda. A więc Panicz żyje, ma na swej duszy siedm morderstw, kradzieży itp. Ale to nie utopiina, czy legendarna postać, ale ciągle rzeczywista.

Z Sędziszowa.

Dzień 3 maja, dzień rocznicy wiekopomnej Konstytucyj, obchodzono w naszym miasteczku świetniej i uroczystiej, niż po inne lata, a to dzięki patriotyczności i energii kilku jednostek, które nie wahały się dołożyć sił i pracy, by tylko uroczystość dnia tego wypadła jak najokazalej.

Wczesnym rankiem orkiestra miejscowej Ochotn. Straży pożarnej, odegrała pobudkę. Orkiestrę powyższą stworzyła samoinicjatywa paru ludzi dobrej woli, a przede wszystkim Prezesa p. Wł. Worka i po upływie roku dzięki pilności i pracy członków zespołu orkiestralnego, tudzież fachowemu kierownictwu p. Podrózka z Rzeszowa może orkiestra ta poszczycić się wybitnymi rezultatami.

O godz. 8 odbyło się nabożeństwo w kościele parafjalnym, celebrowane przez ks. Prałata Sapeckiego w obecności przedstawicieli miejscowych urzędów i szkoły i przy współudziale orkiestry. Na program poranku w sali „Jedność” złożyły się: słowo wstępne, wypowiedziane przez nauczyciela p. Wład. Pasternaka, deklamacje kilku wierszy patriotycznych, układu nauczyciela p. Sochackiego, które z przejściem wygłosiły uczennice szkoły i śpiewy chóralne działwy szkolnej. Nadmienić wypada, że budynek „Jedność” powstał ze stajni końskiej — gdzie dawniej w czasach austriackich mieściły się konie huzarów i tylko dzięki energii i poświęceniu się paru jednostek w szczególności staraniu się p. St. Duszyńskiego — z dobrowolnych składek i funduszy z przedstawień amatorskich odrestaurowany i zmieniony — stał się obecnie Domem ludowym, gdzie odbywają się przedstawienia, koncerty, wiece t. t. P.

Po południu na rynku miejscowym koncertowała orkiestra Och. Straży pożarnej, a popisy jej świadczyły o wysokim poziomie i wyrobieniu technicznym jak i o muzyczności zespołu. Zorganizowane przez tut. Stow. młodzieży „Czyczyna“, której prezesem jest p. Frankowicz, wyścigi kolarskie z Sędziszowa do Ropczyc, jak i piesze naokoło miasteczka pokazały, że i na polu sportowym miasteczko nasze nie chce pozostać na ostatnim miejscu.

Bardzo ciekawą częścią programu uroczystości były o godz. 3 po południu popisy Och. Straży pożarnych z Sędziszowa i okolicznych 5 gmin a to: z Góry ropczyckiej z prezesem Wiktorem na czele, Borku wielkiego, Wolicy piaskowej, Sielca i z Olchowej — na miejscowych błoniach. Czynność uruchomienia szybkiego sikawki, jaką Straże, biorące udział wykazały, odbyła się rzeczywiście sprawnie i sprężyście, co świadczyło o dobrem wyszkoleniu tychże Straży. Ćwiczeniami kierował przybyły z Krakowa instruktor p. Mikuła, który po ukończonych ćwiczeniach zachęcał członków Straży do dalszej pracy na polu pożarnictwa. Obecny był również naczelnik IX okręgu Związku Straży pożarnych Wojew. Krak. p. Wład. Worek z sekretarzem okręgowym p. Sochackim, tudzież burmistrz miasteczka p. Dr. Górka, pułkownik w. p. Łagodziec, komendant P. P. p. Józków.

P. Workowi, naczelnikowi poczty, należy się słuszne uznanie za dopilnowanie ćwiczeń przygotowanych, jak również i urzędzenia popisu.

Na zakończenie uroczystości odbyło się wieczorem w sali „Jedność“ przedstawienie amatorskie, urządzone staraniem miejscowego Koła T. S. L. na którym odegrano jednoaktówki „Carscy bohaterowie“ i „Wspomnienie“.

W czasie całego dnia 3 maja domy polskie w rynku udekorowane były flagami o barwach narodowych i nalepkami T. S. L. Nie widać jednak było tego okazania uczuć narodowych i obywatelskich na bocznych uliczkach, jak również na domach żydowskich, z których niejedne nosiły na szybach jeszcze nalepki zeszłoroczne, jakby mieszkających tamże sjonistów nie stać było na grosz na cele państwowo obywatelskie. Ludność żydowska miasteczka niczem nie zmanifestowała swej przynależności państwowej w tym dniu święta państwowego.

Uczestnik.

NADEŚLANE.

9. ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

Członków

Składnicy Kółek rolniczych

— w Rzeszowie —

odbędzie się w niedzielę dnia 7 czerwca 1925 r. o godz. 11 przed południem w sali Towarzystwa „Sokół“ w Rzeszowie.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcji.
3. Sprawozdanie Związku Rewizyjnego.
4. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i wniosek tejże.
5. Uchwalenie bilansu przewalutowania.
6. Rozdział czystego zysku, oznaczenie dywidendy od udziałów i premji towarowej.
7. Zmiana statutu § 9, wysokość udziału i wpisowego.
8. Oznaczenie najwyższej sumy zobowiązania, jakie Spółdzielnia może zaciągać i wysokość kredytu dla członków.
9. Wybór 3 (trzech) członków Rady Nadzorczej.

10. Wybór członków Komisji Rewizyjnej.

11. Wnioski i interpelacje.

W razie braku kompletu odbędzie się następne Walne Zgromadzenie o godz. 11:30 w południe z tym samym porządkiem — Wstęp na salę za okazaniem książeczki udziałowej.

Wawrzyniec Wilk
Sekretarz R. N.

92

Ks. Stanisław Siara
Prezes R. N.

ZAPROSZENIE

na

Walne Zgromadzenie

członków

Związkowej Spółdzielni Rolniczo-Handlowej „Gospodarz“

— w Rzeszowie —

które odbędzie się w piątek, dnia 19 czerwca 1925, o godzinie 11 przed południem, w razie braku kompletu o godzinie 11:30 bez względu na obecną ilość członków w lokalu Stowarzyszenia Gwiazdy przy ulicy Kolejowej 11 z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu.
2. Sprawozdanie za rok 1924 i zamknięcie rachunków.
3. Sprawozdanie Wydziału kontrolującego.
4. Wybór 4 członków Rady Nadzorczej według § 21 statutu.
5. Ustalenie wysokości udziałów.
6. Zapytania i interpelacje.

Wstęp za okazaniem książeczki udziałowej.

Sekretarz

95

Prezes

Kazimierz Pivrotto mp.

Jan Gumiński mp.

Kronika rzeszowska.

Budowa kolei Rzeszów-Tarnobrzeg. Według oświadczenia sen. Adelmána w komisji skarbowo budżetowej budowa linii kolejowej Rzeszów-Tarnobrzeg, o co i nasze pismo silnie zabiegało, ma się rozpocząć jeszcze w bieżącym roku.

Zjazd koleżeński. Maturzyści I gimnazjum rzeszowskiego z 1905 r. urządzają pierwszy swój zjazd koleżeński w Rzeszowie 31 maja br., który się rozpocznie o 10 godz. rano nabożeństwem w kościele gimnazjalnym.

Dr. Wł. Markowski Tad. Nieć Ks. Stan. Jakóbczak

Wielka zabawa ogrodowa. Komitet odbudowy kościoła poreformackiego przy współudziale PP. Urzędników wszystkich miejscowych Władz Państw., Samorządowych, Instytucji prywatnych oraz wojska, urządza pod protektoratem JWP. Starosty Dra Spissa, celem zebrania funduszków na dokończenie odbudowy kościoła Poreformackiego, w dniu 1 czerwca 1925 w ogrodzie miejskim **wielką zabawę ogrodową**, połączoną z loterią fantową, licytacją amer., kołami, stawami i flaszkami szczęścia. Program nadzwyczaj urozmaicony. Przygrywać będą trzy muzyki: 17 pp. 20 p. ul. i kolejowa. Bufet obficie zaopatrzony we własnym zarządzie. Początek o godz. 3 popoł. Wstęp 50 gr, dla młodzieży i wojskowych do plutonowego włącznie 25 gr. Cena losu loterii 20 gr. Wieczorem ogród będzie oświetlony elektrycznie. O rozpoczęciu zabawy ogrodowej zawiadomiona zostanie P. T. Publiczność wystrzałami armatnimi. Wrazie niepogody termin ponowny zabawy będzie ogłoszony dodatkowo. Szczegóły zabawy ogłoszono afiszami.

Egzamin dojrzałości w prywatnym żeńskim gimnazjum odbędzie się w zmienionym terminie dnia 28 maja br.

Obchód Bolesławowy w Rzeszowie. Zjednoczone w Wykonawczym Wydziale Towarzystwa rzeszowskie wraz z wojskowością odbywają narady nad programem obchodu, który ma się odbyć w dniu 14 czerwca. W przygotowaniu jest odezwa do włościństwa i Straży pożarnych okolicznych, aby uczestniczyły w tej uroczystości, aby więc idea Bolesławowa zatoczyła i poza miasto kręgi szerokie. Spodziewane są banderle na koniach, tak malowniczo wyglądające, tak dawno tu już niewidziane.

„Sublokatorka“. We środę 10 czerwca br. odegra w „Sokole“ miejscowy zespół dramatyczny pod kierownictwem prof. Stefana Przybosia „Sublokatorkę“ A. Grzymały na harcerskie obozy wakacyjne. Wystawa zapowiada się świetnie, a i cel szlachetny, oraz przystępne ceny, ściągają niewątpliwie tłumy miejscowej publiczności.

Cyrano de Bergerac. Po raz trzeci wystawi II Gimnazjum na scenie „Sokoła“ romantyczną komedię Rostanda w przekładzie Jana Kasprowicza w poniedziałek dn. 1 czerwca br. Początek o godz. 8 wieczorem. Ceny miejsc po 3, 2 i 1 Zł. galerja 50 gr. Bilety wcześniej do nabycia w cukierni WP. Andr. Ietti'ego. W niedzielę 31 maja, o godz. 5 po południu, przedstawienie wyłącznie dla młodzieży szkolnej. Ceny miejsc po 1 Zł i po 50 gr. Bilety do nabycia w Czytelni uczniów II gimn., a od 4 popołudniu przy kasie w „Sokole“.

Lwowski Chór Techniczny w Rzeszowie i Jarosławiu. Z początkiem czerwca zagości w obu miastach znany ze swych głośnych występów w Polsce, jak i poza jej granicami, jeden z najlepszych we Lwowie Chór studentów Politechniki, który, przyjmowany wszędzie z zapalem i przed nami zapragnął wyspiewać piękno, jakie niesie w sobie pieśń. Będzie to zapewne rzecz tutaj niezwykła, gdyż — po prawdzie — nader rzadko mamy sposobność usłyszeć coś istotnie wzniosłego. A bo właśnie ta młodzież i piękno i siła jest cechą wybitną tego młodego Chóru, tak bogatego jednak w tradycje.

Wiosenna zabawa taneczna z kwiatami. Komitet odbudowy kościoła Poreformackiego urządza w sobotę dnia 30 maja 1925 w sali „Sokoła“ wiosenną zabawę taneczną z kwiatami. Strój spacerowy. Muzyka 17 pp. Początek o godz. 9 wieczorem. Wstęp na salę 2 Zł od osoby, tylko za okazaniem zaproszenia. Protoktorat nad zabawą przyjął JWP. Starosta Dr. Spiss. Dochód przeznaczony na dokończenie odbudowy kościoła Poreformackiego w Rzeszowie.

Egzamin dojrzałości w I gimnazjum im. St. Konarskiego w Rzeszowie odbył się w dniach 18, 19 i 20 maja pod przewodnictwem Jana Lebieckiego, dyrektora II gimnazjum w Rzeszowie. Świadectwo dojrzałości otrzymali: Axt Mojżesz, Bomba Mieczysław, Czajka Stefan (cel.), Decowski Jan, Floh Majer, Fuchs Ozjasz, Gawel Władysław, Ingram Stanisław, Konopka Zygmunt, Krok Antoni, Kubicz Józef (cel.), Leja Ignacy (cel.), Luder Franciszek, Magierło Tomasz, Malak Franciszek (cel.), Marszał Józef, Meraviglia-Crivelli Aleksander, Schwarz Ozjasz (cel.), Tatkowski Adam, Tęcza Józef, Weiss Adam, Lityński Mieczysław (ekst.).

Nagrody za schwywanie bandytów. Województwo lwowskie ogłasza, że za pomoc czynną, która umożliwi ujęcie głównych bandytów pow. Łańcuckiego Kosiora (Panicza) i Miłkowskiego da nagrodę 5000 Zł. Za udzielenie wiadomości o miejscu pobytu lub kryjówki bandytów, lub jednego z członków głównych 2500 Zł — za czynną pomoc przy ujęciu dalszych członków bandy 1500 Zł wypłaci Starostwo powiatu miejsca zamieszkania osoby z tem, że imię i nazwisko teje będzie zachowane w najściślejszej tajemnicy.

Brutał. Ogród miejski, ta jedyna oaza w Rzeszowie gdzie można od biedy zaczerpnąć świeżego powietrza, przedstawia się tak mizernie pod względem zewnętrznego wyglądu, że chyba jedynie krowy „pana ogrodnika“ mogą sobie ten stan rzeczy chwalić, mając wbród trawy, jedyne, w opiece pana ogrodnika pozostającego artykułu niezbędną dla nich potrzeby. Na ten temat dużo dałoby się

powiedzieć. Wiele zato mogłyby powiedzieć dzieci, uczniowie i uczennice, które muszą wysłuchać z każdej okazji przygodnych, a nie zawsze cenzuralnych kazań pana ogrodnika. Koroną jednak wszystkiego będą chyba popisy lekko-atletyczne tego pana, które miały miejsce w ogrodzie w ubiegły czwartek. Wieczorem opuszczał ogród prof. E., człowiek w podeszłym wieku; miał ze sobą pieska, który miał to nieszczęście, że szedł z swym panem bez smyczy, nie krzywdząc jednak nikogo. Przy wyjściu oczekiwał pan ogrodnik w asystencji wielkiego brytana. Z powodu zaczepliwych zdań jego pod adresem właściciela pieska wywiązała się kontrowersja, zagrożenie aresztowaniem itp. ale epilog był smutniejszy. Pan ogrodnik **chwycił profesora za ubranie na piersi i za rękę, zostawiając mu wielkie sińce na pamiątkę.** Powstało zbiegowisko, a nastrój dla pana ogrodnika i wzburzenie wielkie, czemu koniec położył poturbowany dotkliwie prof. E., oddalając się do domu, gdyż zapowiedzianej policji nie mógł się doczekać. — Sprawa znajduje się obecnie w prokuraturji. Sądzymy jednak, że gmina na tem nie poprzestanie i uwolni publiczność bezbroną od osoby pana ogrodnika w ogrodzie miejskim. Nie jest to pierwsza i jedyna jego popisówka, a ogród miejski nie może być wyłącznie jego fojwarkiem.

Zakończenie kursu Straży pożarnej w Mitocinie. Z inicjatywy Dyrekcji Szkoły rolniczej w Mitocinie i przy finansowem poparciu Pol. Dyr. Ub. Wzaj., która przysłała na swój koszt instruktora z Krakowa p. Kubickiego, odbył się 5 dniowy praktyczny i teoretyczny kurs pożarniczy, na którym uczestniczyło 45 uczniów. W niedzielę w d. 24 maja odbyło się w obecności profesorów Szkoły, Delegatów P. D. U. W. z Rzeszowa i p. Wierońskiego, naczelnika okręgowego Straży poż. zakończenie kursu, gdzie wychowankowie okazali znajomość przedmiotu tak w ujęciu teoretycznem jak i praktycznem, gdyż i jasne udzielali odpowiedzi i sprawnie, szybko na alarm przygotowywali sikawkę, jechali z nią, ustawiali się w szeregi, dawali dowody, że i umiejętności udzielenia nauki w krótkim czasie bo w 5 dniach przez instr. p. Kubickiego i wrodzona inteligencja uczniów. obok chęci i przejęcia się wydała jak najlepsze owoce. W zastępstwie chwilowo nieobecnego dyrektora, prof. Krzyżanowski oprowadzał zaproszonych, podnosił poparcie i znaczenie takiego kursu, gdyż wychowankowie rozjadą się po różnych miejscach i będą propagować ideę strażacką. Wspólna fotografia zakończyła tę uroczystość.

Na kościół Poreformacki w Rzeszowie złożono w Administracji „Ziemi“ marki polskie na wymianę: Dembicki, Dzierża, Słaczka, M. Grodecka, Tryczyński, radca Tałasiewicz, firma Zgórek, Nalborczyk.

CZASOPISMA.

„ISKRY“, zesz. 21, przynoszą dokończenie szkicu M. Dąbrowskiej o **W. Gersonie**, historję założenia grodu lwowskiego pióra Wisławy, artykuł przyrodniczy Z. Sosnowskiego **Zaby w terrarjum**, dalszy ciąg powieści T. C. Bridges'a **Napowietrzni żeglarze** i K. Rosinkiewicza **Złoty sen Lamikai**. W rubryce **Ciekawe i nieciekawe** zasługuje na wyróżnienie ilustrowany artykuł J. Sianożęckiego o radjofotografji. Stałe rubryki naukowe i rozrywkowe dopełniają treści tego numeru.

Sekretarjat Związku Lud.-Narodowego w Rzeszowie. Udziela się w Sekretarjacie Z. L. N. w Rzeszowie, ul. Skarbowa 5. (parter, na prawo), bezpłatnie porad prawnych dla członków i sympatyków — we wtorki i piątki od 1—2 po południu.

Odpowiedzi Redakcji.

Panu W. w S. Sprawozdanie ze Złotu Straży poż. w Dębicy w następnym Nrze.

Zarząd Cbrz.-Dem. Leżajsk. Artykuł zamieścimy w następnym numerze.

Druki do wyborów gminnych — według zarządzenia Starostwa — do nabycia w Drukarni Udziałowej w Rzeszowie ul. 3 Maja L. 7.

Kronika jarosławska.

Wiec oświatowy. We czwartek dn. 21 w sali Sokoła staraniem Koła T. S. L. odbył się wiec oświatowy. Wielką salę szczerze zapełnili włościanie przeważnie, oraz pokaźne zastępy (jak rzadko dotychczas) mieszczaństwa i inteligencji urzędniczej.

Senator Dr. Adam Ernest w blisko godzinnym referacie przypomniał zasługi Towarzystw oświatowych jeszcze z czasów zaborskich, uzasadnił konieczność, a zarazem obowiązek społeczny składania daniny oświatowej przez wszystkie warstwy. Dotychczas płaci najuboższa warstwa nauczycielska i urzędnicza. Inżynier Flach ze Lwowa rozłożył ponury obraz doli osadnictwa kresowego i konieczność krzewienia oświaty na kresach. Dr. Czuhajowski z Krakowa odmalował barwnie, a dobitnie obowiązki organizacji wysiłków kulturalno-oświatowych w odrodzonej Ojczyźnie. Zadanie Towarzystw oświatowych dziś równie doniosłe, jak za czasów niewoli! Dziś już wszyscy jesteśmy Polakami, ale jeszcze nie umiemy być wolnymi obywatelami Państwa. Wychowanie nowoczesnego Obywatela-Polaka jest najpilniejszą troską przedewszystkiem Tow. Szk. Lud.

Poważne i rzeczowe przemówienia Referentów napróżno chciał zacieśnić do podwórka wysypanego między-narodowym piaskiem socjalistycznych odpadków — zlicytowany już kilkakroć na gruncie jarosławskim — pan Chudy, ex-poseł, ex-polityk i ex-znawca typów szkół i programów naukowych. Zaczął wyplatać koszałki o pokrzywdzeniu (tymrazem chłopą) któremu panowie z miasta odmawiają 7 klasowej szkoły chłopskiej na korzyść ośmioklasowego gimnazjum pańskiego. Udławił się zapytaniem, dlaczego swego syna posłał do gimnazjum zamiast do siedmioklasowej szkoły w mieście — jako odpowiedź oświadczył, że jego syn mimo to zostanie szewcem (narzeszcie!). Niefortunny rozbijacz konsolidacji narodowej — kiedy Dr. Czuhajowski puścił mu strumień zimnej wody na chudą głowę — zwinął ogon pod siebie, schował rezolucję (nieczytelnie napisaną, jak sam oświadczył) do kieszeni, zabrał garstkę swoich „klaskaczy“ i wyniósł się ze sali. Zebrani hucznie oklaskami uchwalili rezolucję inż. Flacha. Po odśpiewaniu „Roty“ przewodniczący p. Turkowski, dziękując Referentom za przybycie do nas na tak poważne i owocne obrady, zamknął wiec o godz. 3 po południu.

Wizytacja ks. Biskupa Nowaka, zapowiedziana na 6 lipca, przygotowuje się bardzo poważnie, ks. kan. Męski powołał do życia szeroki komitet obywatelski celem ułożenia programu przyjęcia. W skład komitetu weszli przedstawiciele Władz państw. wojskowych, samorządowych, dyrekcje szkół i towarzystw.

Uroczystości Sokole na Zielone Świąta zapowiadają się wspaniałe. Prace przygotowawcze Stadjonu już na ukończeniu, programy w najdrobniejszych szczegółach przemysłane doskonale, poszczególne komisje złotowe i zabawowe sprawnie wywiązują się z przydzielonych funkcji. Zgłoszenia uczestnictw napływają coraz liczniej z różnych stron kraju. Wspaniałe afisze od tygodnia informują o programie Świąta Sokolego. Jeżeli tylko dopisze pogoda, w Jarosławiu będzie rojno i gwarno, a dziarsko i ochotczo.

Polskiemu Panu Wojewodzie do pamiętnika. We wtorek odwiedził p. Wojewoda Garapich nasze polskie miasto Jarosław. Przyjęcie Władze miejscowe zgotowały mu należytę; oszczędzono mu nawet przykrości powiadomienia, że napis na bramie triumfalnej robił żydek Meister, starostwo malował tensam żydek Meister, a przyjęcie urządził inny żydek Altschüler, chociaż na kawałek chleba

i zarobek od polskich Władz napróżno czekają kwalifikowani majstrowie Polacy — malarze i Polacy — restauratorzy, — którzy w dzisiejszych czasach bezrobocia tą drogą przypominają, że jeszcze nie zapomnieli języka „w gębie“ i pędzla w ręce.

O G Ł O S Z E N I A.

**Najpewniejsza
lokata oszczędności**
w Banku Ziemi Rzeszowskiej
spółdzielni z nieograniczoną odpowiedzialnością
W RZESZOWIE
naprzeciw Dworca kolejowego. 52

Spirytus 95°o
dla celów leczniczych i domowych w butelkach 1/2 litrowych, po Zł 3.77 za butelkę
s p r z e d a j e
Składnica Kótek Rolniczych
— w sklepach: przy ul. 3 Maja, Grunwaldzkiej, —
na Nowem Mieście
88 oraz firma: K. ROGOWSKI i SKA.

„KUŹNICA“
fabryka i warsztaty
reparacyjne
maszyn rolniczych
Spka z ogr. odpow. w Rzeszowie
Odlewnia żelaza i metali
Sprzedaż maszyn rolniczych
Artykuły techniczne.
Naprawa maszyn
wszelkiego rodzaju.
7 Telefon Nr. 63. 18—P

Jest do sprzedania w Niechobrzu 10 morgów lasu 30 letniego. Bliższa wiadomość w Redakcji „Ziemi“. 3—3 85

MICHAŁ MATERNICKI

w Rzeszowie

ulica 3-go Maja

poleca

najlepszą bieliznę, krawaty, chusteczki, pończochy, skarpetki, kamasze wełniane, bieliznę zimową, koronki, hafty, i przybory do szycia.

MAGAZYN GALANTERYJNY KAZIMIERZA SALWACHA

w Rzeszowie — Kościuszki 8.

poleca w wielkim wyborze:

Bieliznę męską białą i kolorową, Pończochy dams. i dziec., Skarpetki męskie i dziecinne.

Rękawiczki — Wstażki — Parasole — Laski — Portmonetki — Rakiety i piłki tenisowe — Balony i zabawki dziecinne — Kagańce — Obróże — Liniewki dla psów.

Scyzoryki — Brzytwy — Nożyczki.

Walizki podróżne.

Pantofle skórkowe.

Kapelusze damskie w wielkim wyborze.

4—10

74

„BŁAWAT POLSKI“ SZKOŁA I SKA

Nowe Miasto (róg ulicy Kolejowej l. 2) — w nowym domu

Poleca się P. T. Publiczności towary po cenach umiarkowanych jako to:

plótna, płócienna, zefiry, batysty, muśliny, kretony, wsypy na poszwy, satyny, szewioty wszelkiego rodzaju (z fabryk Scheiblera i Grohmana).

SPRZEDAŻ SWEATERÓW

Polskiego Towarzystwa dla handlu i przemysłu

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ ZEFIRÓW

Twa przemysł. Kacowicz i Ska.

Auto

dwuosobowe 9/12 H. P. zarejestrowane, w ruchu, na dobrych gumach tanio do sprzedania — loco Rzeszów. Wiadomość: Administracja „Ziemi Rzesz.” pod „Auto“.

93

1—1

Zarząd lasów Czudec przestrzega wszystkich letników i wycieczkowców wybierających się do Babicy i Czudca, że wstęp do lasów czudeckich w r. 1925 będzie bez wyjątków wzbroniony.

94

1—3



PALMA

OBCASY I ZELÓWKI
GUMOWE

WYTRZYMAŁE — ELASTYCZNE —
HYGIENICZNE

Drukarnia Udziałowa

w Rzeszowie

ul. 3-go Maja 7., telefon 98.

posiada

Druki gminne, na wyjazd zagranicę, dowody osobiste, karty przynależności, księgi dla oglądaczy zwłok, itp. Metryki wszelkiego rodzaju, księgi metrykalne, wyciągi metryk i inne druki kościelne; Karty meldunkowe, księgi hotelowe, protokół czynności, księgi folwarczne; Inwentury dla spółdzielni; księgi weksli własnych i obcych; raporty folwarczne dzienne i miesięczne; świadectwa wyzwolin dla czeladników

i inne druki gotowe i na zamówienie.

Stanisław Bendkowski ur. w r. 1896, unie-
książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Rzeszów. ważnia skradzioną